

CZAS

Administracja Czasu: w **Warszawie** i urzędy pocztowe. **Miejscowa prasa:** zarządca księgarń S. A. Krzyżanowski, handel Niemcewskiego w Sukkientach, biuro dzienników Herra, handel Bara, główna trafik, handel Kretschmar, biuro dzieł. Poposa i Salomonow, biuro Mańkowski (Sukkień). **Ogłoszenia:** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza (drobny druk 80 znaków), (reklam) za pierwszy raz 10 zł., za drugi raz 6 zł., za trzeci raz 4 zł. (tytuły) 2 zł. Od miejsca wiersza drobnym drukiem po 30 cent, za każdy raz. — **Ogłoszenia i prasa:** przyjmują: we **Lwowie** biuro dzienników ulica Karla Ludwika 1, 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika 1. 11; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Roszkowski Courbevoie pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); w **Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurturze a. M., Berlinie, Lipsku, Bazyleji i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenueratę pp. H. Goldschmid & Comp.); w **Frankfurcie a. M.** G. L. Daube & Comp.

Ks. Meszcherskij w *Grażdanie* występuje przeciwko generał-gubernatorstwu wogóle w całej Rosyi, a specjalnie przeciwko wilenskiemu i kijowskiemu. Co się tyczy tych ostatnich, to widzi w nich przeszkodę do ściślejszego zjednoczenia tych krajów z resztą Rosyi. Według twierdzenia ks. Meszcherskiego, od czasu utworzenia generał-gubernatorstw kijowskiego i wilńskiego żaden z generał-gubernatorów tamczych nie mógł uspokoić powierzonego

im kraju z prostej przezorności, iż wówczas mogą mu powiedzieć: jeżeli kraj spokojny, więc jeneral-gubernatorstwa nie są potrzebne. Przeciwnie, od kilku dziesięcioleci powstają tam ciągle kwestye wyższej polityki — swego rodzaju *perpetuum mobile* — których powstanie i rozwiązanie ma dowodzić potrzeby istnienia władzy jenerał-gubernatorskiej, jako centralnej w kraju. Charakterystyka tych kwestyj jest wogóle dosyć interesująca; to bynajmniej nie kwestye miejscowe, kowieńska lub wileńska, lecz kwestye wyższej polityki jenerał-gubernatorskiej — kwestye kraju całego, których nie znajdziemy na miejscu w postaci konkretnej, lecz roją się one w centralnych laboratoriach kancelaryjnych. Z obszerzych wywodów redaktora *Grażdanina* przychodzi się do wniosku, że jeneral-gubernatorowie w prowincjach zabranych z umysłu wyszukują rozmaite kwestye natury rzekomo politycznej, aby w kolach decydujących przedstawiać stan tych ziem jako anormalny, a temsamem zachować swą władzę i jej prerogatywy. W konkluzji proponuje ks. Meszcerskijsz zniszczenie jenerał-gubernatorstw w całej Rosyi.

Wiedzą 5 grudnia. Obrady ankiety w sprawie ubezpieczenia od wypadków zostały wczoraj ukończone. Na początku posiedzenia oświadczył radca sekcjijsy Swoboda, iż minister spraw wewnętrznych nie przychylił się do wniosku rzeczoznawcy Reumana o powołanie do ankiety przedstawicieli robotników kolejowych, wobec tego, że wniosek był postawiony przed samym końcem obrad. Następnie zajmowano się pytaniem, czy należy wprowadzić zmiany w organizacji rady przytoczonej dla spraw ubezpieczenia. Przyjęto odnośny wniosek p. Englisha, by rzeczona radę zastąpić centralnym urzędem dla spraw ubezpieczenia. W razie, gdyby taki urząd nie został zaprowadzony, przyjęto ewentualny wniosek rzeczoznawcy Junka, iż organizacja rady ma doznać zmiany o tyle, iż radzie przyznane ma być prawo inicjatywy w sprawach ubezpieczenia i że członkowie zakładów ubezpieczających mają być zwyczajnymi członkami rady. Odnosnie do pytania, czy należy utworzyć odrębne zakłady ubezpieczające dla różnych gałęzi przemysłu, oświadczyli się przedstawiciele robotników przeciw temu, zaś za przeprowadzeniem podziału na terytoria. — Wyjątek uczyniono tylko dla robotników kolejowych. Przeciw oparciu podziału na terytoriach oświadczyli się przedstawiciele przemysłu i gospodarstwa rolnych. Po dłuższej dyskusji zgodziła się większość na utrzymanie dotychczasowego podziału na terytoria, przyczem przyjęto jednak wniosek Jaspiera, by ministerstwu nie przysługiwać prawo odrzucania podań o zaprowadzenie związków ubezpieczających, opartych na jednoci zawodu, jeżeli petenci uczynią zażość ustawie, jak również wniosek Hotowetza, że obok związków terytorjalnych mogą się tworzyć i zawodowe. Wniosek Reumanna o rozwiązanie zakładów, ubezpieczających robotników kolejowych w Austrii, odrzucono. Uchwalono wreszcie, aby wzajemne stosunki i związki zakładów ubezpieczających uregulować w drodze ustawy.

Po załatwieniu szeregu pytań, przystąpiono do wyrażenia życzeń i wniosków, przyczem przyjęto wniosek członka rady przytoczonej Lōwa, by czas przedawnienia się pretensyj do odszkodowania podnieść z jednego na dwa lata.

Przewodniczący radca dworu Zehetner dziękuje ministrowi spraw wewnętrznych za zwołanie ankiety, oraz wyraża nadzieję, że dokładna wymiana zdań nauczyła członków ankiety szanować wzajemnie swe zdanie. Radca sekcjijsy Swoboda dziękuje w imieniu radni członkom ankiety za współudział i zaznacza, że ankieta wykuliła swe zadanie w zupełności. Obrady będą stanowiły dla ustawodawcy cenny materiał. Wreszcie składa dep. hr. Zedwitz w imieniu rzeczoznawców podziękowanie przewodniczącemu.

Wiedzą 5 grudnia. Izba gieldowa uchwalała wzbronie wstępu na giełdę tym członkom giełdy wiedeńskiej, którzy wprawdzie uczynili zażość zobowiązaniom poczynionym na giełdzie wiedeńskiej, nie wywiązali się jednak ze swych zobowiązań giełdowych za granicą.

Hohenelbe-Langenan 5go grudnia. Przy wczorajszych wyborach do sejmiku wybranym został radca dworu Hallwich 505 głosami; kontrkandydat Wolf otrzymał 483 głosy. Trzy głosy były rozstrzelone, ośm kartek oddano próżnych. Z 1292 uprawnionych do wyboru głosowało 999.

Berlin 5 grudnia. Niemiecko-soecjalna partya reformy wniosła w parlamencie projekty ustaw w sprawie zakazu zakładania stowarzyszeń komuncyjnych w państwach zakładach przemysłowych, przywrócenia wyznaniowej formuły przysięgi, ograniczenia ruchu pocztowego w niedzielę, uprawnień rękodzielników budowlanych, wprowadzenia obowiązkowego głosowania przy wyborach do parlamentu, zakazu imigracji żydowskiej, dalej w sprawie wydalenia żydów zagranicznych, nieposiadających indygenatu i niezaangażujących się samodzielnym przemysłem, oraz w sprawie wydania zakazu udzielania indygenatu żydom zęranicznymi, wreszcie w sprawie ogłaszania byłych przed zabiciem.

Ze Wschodu.

Kolonia 5 grudnia. Korespondent petersburski *Köln. Ztg* zapewnia, iż przed kilku już tygodniami, gdy Rosya przypuszczała, że Anglii będą się starali dostać do Dardanellów bez współudziału innych mocarstw, wysłano rozkaz do Sewastopola, aby okręty postawiono na stopie zbrojnej rezerwy i zaopatrzono je w kompletne załogi na stopie wojennej i w amunicję. W ciągu pierwszych dni stały okręty gotowe do odpłynięcia. Następnie rozkaz powyższy cofnięto, gdy szczególnie przez pokojowe pośrednictwo Niemiec połączenie się wyjaśniło, a jednosc między mocarstwami została osiągnięta. W okręgach wojskowych: odeskim i kijowskim poczyniono równocześnie przygotowania. Korespondent zapewnia, iż w Petersburgu uważają, że niebezpieczeństwo poważnego zawiakania już przeminięło.

London 4 grudnia. Doniesienie biura Reutersa z Konstantynopola powtarza ponownie, iż sułtan zwrócił się z osobistym wezwaniem do wielkich mocarstw, w którym prosił, aby mocarstwa odstąpiły od żądania drugich okręgów stacyjnych. Rosyjski minister spraw zagranicznych, ks. Lobanow, oświadczył, iż musi najpierw wybiadać opinie innych gabinetów. Wskutek niepomysłnych odpowiedzi z ich strony, wiadomości ambasadora tureckiego w Petersburgu, iż nie widzi żadnej podstawy do odstąpienia od powyższego przez inne

moearstwa trybu postępowania. Hr. Gołuchowski oświadczył zaś ambasadorowi turekiemu w Wiedniu, Galib beyowi, iż porozumienie mocarstw jest zupełnem, a Turcya powinna zaniechać swej polityki zwiekania.

Konstantynopol 4 grudnia. Oczekiwać należy nominacy niemahometańskich pomocników dla walich w prowincjach Turcui europejskiej. Mobilizacya 128 batalionów redyflow ukończona. Wojskowe pogotowie Turcui, nie licząc drobnych przeszkód, okazało się w świetle najkorzystniejszym. Bawiący tutaj od lat dwóch szeik Dżemaliedyn Afgħani, poddany angielski, członek Akademii francuskiej, znany ze swego wieloletniego pobytu w Europie i ze swej wolnomysłności, popadł w podejrzenie, jakoby był członkiem komitetu tureckiego, a wskutek tego musiał odjechać do Szwajcaryi, przy życiu dyplomatycznej osłony.

Konstantynopol 4 grudnia. Nadeszła tu z Kaisariich sprawozdania o gwałtach, jakich się tamże w ostatnich czasach dopuszczono, obliczając na 200 osób liczbę armeńskich ofiar. W Hassan-Kale około Erzerum zabito wielu tamecznych mieszkańców, a między innymi i biskupa armeńskiego. Cile i inne miejscowości w wilajecie Siwas były widownią mniejszych zająd. W Konja panuje popłoch. W kolach dyplomatycznych tu tejszych sprawiają nowe te fakta najprzykrejsze wrażenie, choć przyznać trzeba, że uspokojenie wzburzonych i po niejakiem czasie nieodpowiednio przez władze okielznanych wybuchów przedstawia wielkie trudności. Trzeba być przygotowanym na dalsze zajścia.

Konstantynopol 5 grudnia. Były wielki wezyr Said basza, schronił się wczoraj wraz ze swym synem do lokalu ambasady angielskiej. Rzym 5 grudnia. Agencya Stefaniga otrzymała wiadomość z Konstantynopola, iż przyczyną schronienia się byłego w. wezyra Saída baszy do ambasady angielskiej, była okoliczność, iż tenże nie czuł się zupełnie bezpiecznym.

London 5 grudnia. Paryski korespondent *Timesa* dowiaduje się ze źródła tureckiego, że projekt wprowadzenia drugich okręgów stacyjnych do Konstantynopola, postawiony został najpierw przez rosyjskiego ambasadora Nelidowa Sir Filip Currie zgodził się na ten projekt dopiero wtedy, gdy już inni ambasadorowie do niego przystąpili. *Times* utrzymuje z Konstantynopola pod dnim 3 b. m. wiadomość, iż przedstawiony na ambasadora tureckiego w Berlinie Turkhan-basza był już przez rząd niemiecki przyjęty, tymczasem jednak Sułtan zmienił swój projekt i przetrzącił ambasadora paryskiego Zia-baszę do Berlina.

Dublin 6 grudnia. Lord Roberts zakończył swą przemowę o kwestyi wschodnio-azyatyckiej następującymi słowami: Jeżeli Anglia ma nadzieję utrzymania swego dotychczasowego stanowiska między mocarstwami i zachowania swych zamorskich posiadłości, to musi być pania morza i posiadać dobrze wyćwiczoną i zorganizowaną armię, która by w każdej chwili była gotową udać się tam, gdzie obecność wojsk angielskich jest potrzebną.

Rada państwa.

Izba poselska rozpoczęła wczoraj dyskusję szczegółową nad ustawą o ustanowieniu inspektorów górniczych. W dyskusji nad § 1 i 2 wnosili poprawki dep. Kronawetter, Falkenhayn i Pernerstorfer, poczem dalsze rozprawy przetrzano.

Dep. Lienbacher i towarzysze przedkładają następujące wnioski: I. Wzywa się prezydym Izby deputowanych, aby przedłożyły wykaz: 1) kiedy ukonstytuowały się trzy, obecnie istniejące komisye, wiele dotychczas odbyły posiedzenia i w jakim czasie; 2) wielu i którzy posłowie na leżą do więcej niż dwóch, więcej niż trzech, więcej niż czterech lub pięciu do ośmiu komisji; 3) wielu i którzy posłowie na trzech po sobie następujących posiedzeniach — choćby na posiedzeniach tych był potrzebny komplet — nie byli obecni? II. Wzywa się prezydym Izby, aby na podstawie § 28 regulaminu izbowego przeprowadziło potrzebne nowe wybory.

Prezydent Chlumecky oświadcza gotowość zadośćuczynienia życzeniom wnioskodawców i przedłożenia żądanych wykazów. Co się tyczy pierwszego punktu o ukonstytuowaniu się komisji, jest on o tyle zbyteczny, że dzień wyboru komisji jest zawsze podany, a ten dzień różni się od dnia ukonstytuowania się komisji nie więcej, jak o 24 godzin. Obszerniejsze, i nie wiem czy ważniejsze, jest drugie życzenie wykazu, ile posiedzeń odbyła dotychczas każda z komisji. Ponieważ niektóre komisye wybrane zostały jeszcze w r. 1891, szereg cyfr będzie bardzo długi. Spełnienie jednak żądania nie przedstawia żadnych trudności, bo wszystkie protokoły złożone są w kancelaryi. Odnośnie do punktu, wielu i którzy posłowie należą do dwóch lub więcej komisji, wykaz ten z polecenia prezydenta jest już sporządzony. Dalszemu życzeniu, aby ułożyć listę posłów, którzy na trzech po sobie następujących posiedzeniach nie byli obecni, nie może prezydent zadość uczynić. Byłaby to długa i mozolna perlustracya protokołów całego okresu prawodawczego, bez zaznaczenia, czy nieobecność była usprawiedliwioną lub niusprawiedliwioną. Żądanie, aby prezydym przeprowadziło nowe wybory na podstawie § 28 r. I, nie może być spełnione, gdyż odnośny paragraf o nowym wyborze w razie nieobecności na trzech po sobie następujących posiedzeniach wchodzi tylko wówczas w życie, gdy o fakcie takim wiadomości prezydym przedłoży komisji. Prezydent zatem, nie otrzymawszy żadnego wiadomienia, ma prawo przypuszczać, że w obecnej sesji nie zażąda potrzeba nowego wyboru.

Dep. Lienbacher dziękuje prezydentowi za wyjaśnienia i krytykuje praktykę parlamentarną, zachowywaną w wyborach do komisji. Kto nie należy do klubu lub kliki, nie ma widoków być wybranym do komisji. A konstytucya nie zna ani klubów, ani klik. Panuje przez to przeciżenie, bo posłowie zamykają innym drogę, a sami są członkami dwóch jednocześnie obradujących komisji.

Dep. Kaiser popiera nagłość wniosku. Dep. Lueger przemawia za wnioskami Lienbachera. Część członków komisji nie przychodzi wcale na posiedzenia; inni, którzy należą do wielu komisji, nie mogą być obecni na wszystkich. Następuje t. zw. wypożyczanie. Posel biegnie do komisji budżetowej i głośnie, potem biegnie do komisji przemysłowej i głośnie, potem znowu wraca do komisji budżetowej i głośnie, nie wysłuchawszy dyskusji. Świadczy to o wielkich zdolnościach.

Dobre, że skandal ten raz publicznie jest omawiany. Dodać należy, że prezydent Izby, kiedy zabiera głos, powinien, wedng regulaminu, opuścić krzesło prezydenta. Jeśli tak sprawiwszy człowiek, jak prezydent, upada i narusza regulamin, powinien być także pobłażliwszym, gdy inny biedny grzesznik regulamin narusza. (Śmiechy i oklaski na ławach antysemitów).

Prezydent Chlumecky oświadcza, że kiedy zabiera głos w charakterze prezydenta, może przemawiać nie tylko z ławy poselskiej, ale także z krzesła prezydyałnego.

W głosowaniu odrzuciła Izba nagłość wniosku, który traktowany będzie regulaminowo.

Rozprawy nad wnioskiem dep. Pernerstorfera, aby rząd zarząz po załatwieniu ustawy o inspektorach górniczych przedłożył projekt reformy wyborczej, odłożone zostały za zgodą wnioskodawcy na następne posiedzenie z powodu konferencyi przewodniczących klubów, zapowiedzianej po wczorajszym posiedzeniu.

Następne posiedzenie odbywa się dziś.

Stosunek Koła polskiego do prasy krajowej i wiedeńskiej.

Czytamy w *Dzienniku Polskim*:

„Wskutek wiedeńskiej korespondencyi *Czasu* z Koła polskiego stało się wątpliwem, kiedy wiaściewie Koło powzięło uchwałę, dotyczącą wysłania deputacyi do prezesa gabinetu hr. Badeniego, w sprawie „Morskiego Oka.”

Mimo, że rzecz to ważniejsza, niż się może na pozór wydaję, bo rozstrzygająca pytanie, czy Koło polskie w istocie rozpoczęło akcyę na podstawie dość niezręcznych dziennikarskich plotek, nie wdajemy się dziś w rozbiór tej „delikatnej” kwestyi. Bierzemy z niej jednak asumpt do poruszenia ogólniejszego pytania, którem jest stosunek Koła polskiego do prasy krajowej i wiedeńskiej.

Stosunek to ani zdrowy, ani Kołu na zdrowie nie wychodzący. Dawniejsze osławione komunikaty, z których się nikt niczego dowiedzieć nie mógł, były wypływem biurokratyzmu w prezydym i sekretaryacy Koła, a licząc się może zbytecznie z wymaganiami dyplomacyi parlamentarnej, nie liczyły się ani trochę z istotą, celem i potrzebami prasy. Dziennikarze, siedzący w Kole, mogli być przepowiedzieć swoim kolegom skutki tego błędn, że mianowicie dzienniki, dostając suche tylko urzędowe „kawalki” z Koła, będą mu siały postarząć się o kawaleki... nieurzędowe.

Tak się też stało. Wyrobiły się różne agencye prasowe, dostarczające dziennikom wiedeńskim „autentycznych” i „pikantnych” rewelacyj z Koła polskiego.

Dzienniki krajowe, trzeba przyznać, z nielicznymi wyjątkami, urządziły swoją służbę sprawozdawczą z Koła w sposób, godzący, jak najlepiej można, względy na pozycyę Koła z uprawnionem aspiracyami czytającej publiczności, ale różne produkty, pokazujące się w prasie stołecznej, na które uwagę zwracać, przed któremi przestrzegając Koła nie przestawało nasle pismo, wskazują, że biuro prasowe Koła polskiego — jeżeli jakie istnieje — najzupełniej nie rozumie swego zadania.

Następstwa tego zaniedbania są te same, które wskazyaliśmy, mówiąc powyżej o niefortunnych świętej pamięci „komunikatach” Koła. Wyrobiło się na szkodę Koła korszatnowe reporterskie w prasie wiedeńskiej, tem dalszejsze, że do pewnego stopnia uprzywilejowane i patentowane przez Koło samo. Reporterka wiedeńskiej prasy z Koła prowadzoną jest bez wyjątku w duchu Koła nieprzyjazyjnym. Nawet pisma wiedeńskie, których o niechęć do Koła obecnie przynajmniej posadzić nie mamy powodu, jeżeli przyniosą wiadomość z Koła, to z pewnością zabarwioną zjadliwie. Zupełnie zaś gorsząca jest bezkarność, z jaką „informowane” bywają pisma antysemitkie o Kole polskiem. Dotykamy tu znów „delikatnej” kwestyi, a dotykamy na razie zlekka i ogólnikowo, ale dotknąć jej musimy. Znamy źródło, czy też kanał — (wyrażenie to w tym wypadku podwójnie jest na miejscu) — którym „informacye” z Koła płyną do antysemitich pism we Wiedniu i po za Wiedniem. Znajac go, wyrażamy na razie tylko zdziwienie, że Koło polskie nie umie ostrzedz swoich członków od zetknięcia się z dziennikarskiego z osobistościami, z któremi zetknięcie się osobiste już nie jest zbyt zaszczytne. Gdyby umiało, może nie adawałoby się takie sztuczki, jak wykonana niestety w spółce z jednym z pism polskich „farsa” z interpelacyi Dra Luegera o „Morskie Oka,” a w następstwie jej tragikomedya Koła, nie wiedzącego, czy się ma niepokoić sprawą „Morskiego Oka,” czy nie!

Powtarzamy: dziś ograniczamy się do ogólników; w razie powtórzenia się podobnych epizodów, będziemy bardziej szczegółowi. Najwyższy czas, by Koło polskie uregulowało swój stosunek do prasy krajowej i wiedeńskiej w sposób, odpowiadający nie tylko jego powadze i stanowisku, ale i — przyzwolimy sobie — *Sapientii* sat!

Powyższe uwagi *Dziennika Polskiego* zawierają niejeden myśl słuszną. W szczególności zadawalniące uregulowanie stosunku Koła polskiego do prasy jest rzeczą ważną, którą dawno już ocenili inne stronnictwa Izby. Nie idzie tu o stwarzanie monopolu dla tego lub owego dziennika, wszystkie bowiem powinny mieć możność autentycznego informowania się o naradach Koła. W zasadzie więc dobrym jest dawny system komunikatów; powinny one jednak być nie tylko autentyczne ale i dokładne i szczerze. Różność w zdaniach i przeciwnieństwa w zapatrywaniach Koła na we wnętrz nie stają się niebezpieczniami przez ich opublikowanie autentyczne, lecz dopiero przez nieważne ich zabarwienie. Komunikaty zaś, które sprzeczności tych i przeciwnieństw nie podają lecz je przemielają, popychają wprost prasę do szukania informacji po za komunikatami, a tak ani różnice zdań w Kole nie pozostają tajemnicą przez ich „urzędowe” przemielczanie, ani Koło niema rękojmi, że nie będą tendencyjnie przekręcane przeciw Kołu.

Z drugiej strony nie sądzimy, aby dla uchronienia takich przekręcań potrzebna była kampania, jaką w końcowych słowach swych uwag zapowiadać się zdaje *Dziennik Polski*. O dziennikarskich „posiadkach,” które ma na myśli organ lwowski, posiadamy bardzo dobre informacje i dlatego właśnie za niebezpiecznym uważać ich nie możemy. Mechanika ich jest tak przejrysta, a publicystyczne czynniki w nich działające tak bez żadnego znaczenia, że nie warto zaiste z armat nabytych „rewelacyami” strzelać do tych wróbli.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 5 grudnia 1895 r.

Przewodniczy p. prezydent Friedlein.

Odczytano pismo Stowarzyszenia kn zaopatrzeni ubogich uczennie wyznania mojęszowego w ubranie i obuwie, z prośbą o udzielenie zaopomogi.

P. prezydent Friedlein zaznacza, iż wskutek uchwały Rady miejskiej, wystosował pismo do Koła polskiego w sprawie Morskiego Oka. Na pismo to nadesłał prezes Koła polskiego JE. Zaleski, następującą odpowiedź telegraficzną:

„Kolo polskie poruszyło sprawę Morskiego Oka w komisji budżetowej przed czterema dniami. Czyna nad nią i czuwać będzie. Powodu do obaw niema.”

P. prezydent przypomina dalej Radzie rozslany dzisiaj okólnik, zapraszający do przybycia na dworzec kolejowy, celem powitania przyjeżdżającego do Krakowa JE. księcia-Namiestnika Sanguszki, oraz do zebrania się jutro o godzinie trzy kwadranse na dwunastą w Starostwie, dla przedstawienia się księciu Namiestnikowi.

Następnie złożył ślubowanie świeżo powołany członek Rady Dr Adam Doboszyński i oświadczył, iż wstępuje do sekcji prawniczej.

R. m. Rosenblatt zapytuje, w jakim stadium znajduje się sprawa pomnika Mickiewicza; p. interpelant prosi, ażeby korzystając z pobytu JE. ks. Sanguszki w Krakowie, p. prezydent zasięgnął informacji w tej sprawie.

P. prezydent odpowiada, że spełni życzenie p. interpelanta. Zachodzi wszakże wątpliwość czy sprawa spoczywa dalej w ręku p. Namiestnika. Swego czasu złożono ją w ręce ś. p. Zybklika Swojca, jako marszałka krajowego; prawdopodobnie więc należy ona do zakresu działania marszałka krajowego JE. hr. Stanisława Badeniego.

R. m. Domański zapytuje, jak stoi sprawa zaprowadzenia elektrycznego ruchu na kolei konnej w Krakowie.

P. prezydent wyjaśnia, że delegaci Rady, wysłani do Wiednia celem rozpatrzenia się w systemach motorów elektrycznych, złożył mają sprawozdanie z wyników swej podróży. Jeden z delegatów r. m. Rotter dodaje, iż sprawozdanie to będzie przedłożone Radzie w najkrótszym czasie.

R. m. Rothwein zapytuje, kiedy nastąpi obadszenie opróżnionej posady dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa?

P. prezydent odpowiada, że o ile to od niego będzie zależęć, to obsadzenie posady może nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu.

R. m. Leo przedłożył następujący naglący wniosek sekcji skarbowej: „Fundusze uzyskać się mające ze sprzedaży gruntów miejskich, począwszy od 1 stycznia 1895 r., przeznacza się na całkowite umorzenie pożyczki 120.000 złr., pobrą na z fundusów pożyczki 1/2-milionowej na zakupno gruntów od skarbu wojskowego.”

Rada nagłość uznała i wniosek uchwaliła.

Z porządku dziennego załatwiła Rada następującą sprawę:

I. Przyjęła do zatwierdzającej wiadomości wykonanie chodnika mozaikowego w ulicy Grzegorzkiej od ulicy Blich, aż poprzód *Collegium medicum* i udzieliła nań kredyt w kwocie 2400 złr., pod warunkiem, że rząd przyczyni się w połowie do kosztów budowy chodnika tego.

II. Udzieliła kredyt dodatkowy w kwocie 500 złr. na pokrycie zwiększonych wydatków w dziale telefonów za r. 1895.

III. Nadała nazwę „ulicy Granicznej” przedłużeniu ulicy Batorego ku ulicy Stachowskiego.

IV. Przyjęła do wiadomości oświadczenie X. Kazimierza Siemaski, iż w Zakładzie osieroconych chłopców odstępuje 3 ubikacye na pomieszczenie równorzędnych klas I pospolitej szkoły ludowej za czynszem rocznym 240 złr., oraz ryżem na drobne wydatki w kwocie 30 złr.

V. Przyzała Towarzystwu ogrodniczemu krakowskiemu za rok 1896 subwencję w kwocie 100 złr.

Dalej referency sekcji skarbowej r. m. Birnbaum i Bujański, przedłożyli sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego różnych fundusów miejskich, a Rada udzieliła odpowiedzialnym urzędnikom miejskim absolutorium.

R. m. Kasperek przedłożył następujący wniosek: „Sprawozdanie komisji archiwalnej za rok 1894 przyjmuję się do wiadomości,” dodając, iż archiwum jest wzorowo prowadzone i ze zdrową była myśl Rady, ażeby zapewnić opiekę skarbowi, dotyczącym historii miasta Krakowa. Wniosek Rada uchwaliła. W rozprawie podniósł r. m. Styczeń, iż należałoby, celem wyzyskania tych skarbow, utworzyć stypendya dla młodzieży akademickiej, poświęcającej się historii, ażeby opracowywała monografie historyczne miasta, na podstawie materiału archiwalnego. — P. referent Kasperek wyjaśnia, iż przedswystyktem na leży uporządkować akta, spisać inwentarz naukowy, a potem dopiero możliwem będzie wyzyskanie ich dla prac historycznych; obecnie szybko postępuje porządkowanie aktów. — P. prezydent Friedlein podnosi, iż kilkuletni myśl, która prawdopodobnie dojdzie do skutku, a wtedy ziści się życzenie r. m. Styczenia, mianowicie skrócenie pojedynczych monografi, z którychby potem całość historyczna powstać mogła; p. prezydent prosi, ażeby wtedy r. m. Styczeń sprawą się zaopiekował.

Uchwaliła Rada następujący wniosek komisji, dla uczczenia ś. p. mistrza Jana Matejki, przedłożony przez r. m. Kohna: 1) Dla uczczenia ś. p. mistrza Matejki, Rada m. uchwala postawienie mu w Maryackim kościele pomnika w marmurze (plaskorzeźba), kosztem 4000 złr. nie przenoszącym; 2) w tym celu rozpisać się konkurs, ograniczony do rzeźbiarzy polskich; 3) przed konkursu uchwały Rada miejska po przedstawieniu jej przez komisję z łona Rady wybrana; do komisji proponuje się radców miejskich: pp. Dra Asnyka, Dra Jakubowskiego, Knausa, Dra Borońskiego, Dra Kohna i Dra Paszkowskiego; 4) wydatke 4000 złr. pokryty będzie w dwóch ratach, a mianowicie: z budżetu roku 1896 kwotą 2000 złr. i z budżetu roku 1897 kwotą złr. 2000.

Wreszcie wybrała Rada delegatem swoim do komitetu szkoły handlowej r. m. Rottera; w miejsce zaś ś. p. Jana Geislera, do komisji akcyzowej wybrała r. m. Dra Leo, zaś do komisji gazowej r. m. Dra Doboszyńskiego.

Na tem zakończyła posiedzenie.

KRONIKA.

Kraków 6 grudnia.

— JE. Namiestnik ks. Sanguszko przybył wczoraj wieczorem do Krakowa dopiero o godz. 10 minut 32, a nie o godz. 9 m. 35, jak było zapowiedziane, z powodu spóźnienia się pociągu. Na peronie oczekiwali przyjazdu ks. Namiestnika: p. delegat Laskowski z gromem urzędników starostwa i radcą budownictwa rządowego p. Sare; p. prezydent miasta Friedlein z członkami Rady miejskiej; wiceprezes Rady powiatowej Dr Franciszek Paszkowski; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dr Stanisław Smolka; dyrektor ruchu kolei państwowych p. Kolosvary; naczelnik powiatowej dyrekcji skarbu ks. Aleksander Łódzia Poniski z gremium urzędników i oddziałem straży skarbowej; naczelnik ekspozytury prokuratury skarbu p. Bełokowski; dyrektor policji p. Dr Korotkiewicz z naczelnikiem ekspozytury w Podgórzu p. nadkomisarzem Konstrakiewicz i wszystkimi urzędnikami dyrekcji policji; wiceprezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego p. Stanisław Homolaca, dyrektor urzędu pocztowego p. Dawidowski z wyższymi urzędnikami pocztowymi, wreszcie naczelnicy stacyi krakowskiej kolei północnej i państwowej.

Gdy pociąg stanął, z wagonu salonowego wysiadł ks. Namiestnik, przybrany w mundur urzędowy i podaniem ręki przywitał się z naczelnikami władz. — Poczem przyjął raport komendanta oddziału straży skarbowej i otoczony naczelnikami władz udał się do salonu dworskiego, gdzie po krótkiej rozmowie z obecnymi, odjechał do pałacu własnego przy ulicy Sławkowskiej.

O godz. 9 rano dnia dzisiejszego, w towarzystwie p. delegata Laskowskiego, udał się ks. Namiestnik przedswystyktem do gmachów szkolnych. — I tak wszedł gimnazjum Sobieskiego, gdzie był w klasie I-szej A na lekcji geografii, oraz w klasie VI na lekcji historii powszechnej. Ztąd przybył do aminiaryum nauczycielskiego żeńskiego i przysłuchał się lekcji języka niemieckiego na kursie I. — Dłuższy czas przepędził ks. Namiestnik w Szkole sztuk pięknych, gdzie zwiędził przedswystyktem pracownię dyrektora Fałata, oraz pracownię profesorów: Axtentowca, Cynka, Löfflera, Unierzyckiego i Wyczałkowskiego. Wreszcie udał się do gimnazjum św. Anny, gdzie był w klasie VII na lekcji logiki.

Przed godz. 12 przybył ks. Namiestnik do pałacu Spiskiego, gdzie na I-szem piętrze w wielkiej sali rozpozegło się z uderzeniem godziny 12 przedstawienie władz, instytucji i korporacji. Pierwszy przedstawił się Najprzewieleńniejszy ksiądz-biskup krakowski X. Puzyra z kapitułą katedralną, X. kancleżem Nowakiem i licznem gromem duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Następnie cała generalicya tutejsza z komendantem korpusu JE. fmp. baronem Altorja na czele; z generalicyą przybyli również oficerowie sztabu jeneralnego. Z kolei przedstawiła się licznie zebrana Rada miejska oraz Magistrat krakowski z p. prezydentem Friedleinem na czele, a następnie prezes Rady powiatowej krakowskiej p. Alfred Milewski, oraz wiceprezes Dr Franciszek Paszkowski z gromem członków Rady.

Sądownictwo przedstawiło się w trzech oddziałach: najpierw JE. prezydent Zborowski z gremium radców sądu wyższego, dalej p. prezydent Jasiński z gromem radców sądu krajowego cywilnego oraz karnego, wreszcie nadprokuratora i prokuratora państwa pod przewodnictwem starszego prokuratora p. Szymono wicza.

Jako reprezentacya Akademii Umiejętności przedstawili się p. Namiestnikowi: prezes hr. Stanisław Tarnowski oraz wiceprezes prof. Dr Zoll. Imieniem Uniwersytetu przedstawił się rektor prof. Dr Smolka wraz z Senatem Akademickim. Dalej przedstawili się: Dyrekcya ruchu kolei państwowych, mianowicie p. dyrektor Kolosvary, zastępca dyrektora p. Horoszkiewicz oraz wszyscy szefowie departamentów; Starostwo górnicze; powiatowa dyrekcya skarbu; ekspozytura prokuratury skarbu; dyrektor policji p. Dr Korotkiewicz ze wszystkimi urzędnikami Dyrekcji policji; komendant oddziału żandarmeryi; Starostwo powiatowe z kierownikiem miejscowej komisji podatkowej, inspektorem podatkowym i inspektorem szkół okręgu zamiejscowego; Izby adwokacka i notaryalna, naczelnicy stacyi kolei Północnej p. Szczepański, starosta z Wadowic p. Franz i starosta z Myślenic p. Fetter.

Po zakończeniu audyencyj, książę-namiestnik był na śniadaniu u państwa delegatowstwa Laskowskiego, poczem w towarzystwie p. delegata Laskowskiego udał się do wyższej szkoły przemysłowej, gdzie był na lekcji malarstwa dekoracyjnego.

Po zwiedzeniu tej szkoły udał się książę-namiestnik na obiad do Najprzewieleńniejszego księcia-biskupa krakowskiego. W obiedzie wzięło udział grono zaproszonych osób. Po obiedzie udał się książę-namiestnik do testru miejskiego.

Jutro w dalszym ciągu będzie książę-namiestnik zwiędzał szkoły i instytucye, a o g. 12 będzie udzielał posłuchów.

— Na restauracyi katedry na Wawelu nadesłano w dalszym ciągu do tutejszego ksiącego-biskupa Konsystorza: Parafia Kozy 18 złr., parafia Pisarzowie 10 złr., parafia Czarny Dunajec 21 złr. 50 ct., N. przez wójta z Bronowic Wielkich 3 złr., p. baronowa Walerya Baumowa 10 złr., X. Brosig 5 złr.

— Prekonizacya X. Webera. Na ostatnim konsystorzu tajnym otrzymał prekonizacyę na biskupa *in part inf.* w Temnu (metropolii Ebeskiej) i sufragana archidiecezyi lwowskiej ob. łac. X. Józef Weber. X. elekt urodził się we Fürstenthalu na Bukowinie 12 czerwca 1846 r. Pierwsze trzy klasy gimnazyalne ukończył w Czerniowcach, dalsze we Lwowie, jako wychowaniec małego Seminarium. Studya teologiczne odbywał we Lwowie i w Rzymie, dokąd w r. 1869 podążył, aby zamieszkać w kolegium polskiem. W r. 1874 uniwersytet Gregorjański nadał mu dyplom doktora św. Teologii. Powróciwszy do kraju, zrazu X. Dr Weber był wikaryuszem we Lwowie, później kolejno pełnił w seminarium duchownem obowiązki prefekta, spiritalnego i wicerektora (1875—1885). Mianowany kanclerzem konsystorza pracował na tem stanowisku przez lat dziewięć (1885—1894). W r. 1894 został kanonikiem kapituły metropolitalnej lwowskiej i rektorem seminarium duchownego. Od lat więc 20, bezpośrednio stosunki wiąże go z klerem archidiecezyi, którego znaczną część sam wychował.

X. elekt obok licznych zajęć urzędowych przez cały czas pobytu we Lwowie brał żywy udział w dziełach miłosierdzia chrześcijańskiego. — W instytucji „Domu ubogich” jest zastępcą JE. X. Arcybiskupa; Towarzystwa „św. Wincentego a Paulo” i „Bonifacystów” zaliczają go do najgorliwszych członków.

— Z dycezyi krakowskiej. Instytuowani kanonicznie: X. Stanisław Chudycha na probostwo w Kosociach, X. Jan Łabaj na probostwo przy kościele św. Mikołaja w Krakowie

(senior) w Kozach, X. Jan Weisło w Podgórzu *in spiritu alibus* z powodu słabości X. proboszcza.

Przeniesieni: X. Henryk Wędrzicha z Podgórza do Wieliczki, X. Walenty Biedron z Kosocic do Oświęcimia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Stanisław Marek, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

— **Z Czytelnicy katolickiej.** Na wczorajszej pogodance mówił O. Marian Morawski w dalszym ciągu „O antysemityzmie.“ Prelegent przechodził kolejno wewnętrzne urządzenia żydowskie, jak kahały, sądy rytualne itd., w końcu zaś przedstawił swoje zapatrywania na asymilację żydów. Następnie wywodziła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział kilku członków Czytelnicy katolickiej.

— **Z teatru.** Zapowiedziana na jutro premiera pt.: *Odrzuć miłość*, jak się dowiadujemy, nie jest wprawdzie rzeczą wyższej literackiej wartości, ale ma za to posiadać wszelkie warunki scenicznego powodzenia, do którego przyczynia się niemało sceny, ilustrujące jaskrawo brutalność żandarmeryi rosyjskiej, nachodzącej dom polskiego szlachcica; jest t. m. również nowy doskonały typ „sercowej“ moskiewki, tańczącej w drugim akcie kuzaka, którą przedstawi pani Wojnowska. *Odrzuć miłość* powtórzoną zostanie w niedzielę.

— **Komitet bału prawników** zawiadamia, że bal prawników odbędzie się 14 stycznia 1896 roku. Do chód z bału przeznaczony jest w połowie dla Towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa, w połowie na opłatę czesnego dla niezamężnych słuchaczów wydziału prawniczego. Komitet, w którego skład wchodzi pp.: Władysław Jan Struszkiewicz prezes, Henryk Bożo Antoniewicz sekretarz i członkowie: Tadeusz Chrzęstowski, Roman hr. Scipio, Bronisław Ślaski, Aleksander hr. Starzeński, Stefan Tasielawicz i Jerzy hr. Wodziecki, dołoży wszelkich starań, aby postawił „Bal prawników“ w rzędzie najświetniejszych zabaw w nadchodzącym karnawale.

— **Straszne wichry** szalały wczoraj w kraju i w mieście naszym. Wskutek tego spóźniły się znacznie pociągi, przychodzące wieczorem z Galicji do Krakowa, mianowicie pociąg osobowy lwowski zamiast o godz. 8:20, przyjeżdżał o godz. 9:20; tożsamo pociąg kursujący lwowski zamiast o godz. 9:35 wieczór, przyjeżdżał dopiero o godz. 10:32. W dodatku do obu pociągów musiano dodać w drodze drugie lokomotywy, inaczej spóźnienie byłoby znacznie większe. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych, z powodu opóźnienia pociągów kursujących, poczyniła starania u kolei Północnej o drugi pociąg w kierunku do Wiednia, tak aby miał połączenie ze spóźnionym pociągiem lwowskim.

— **Dowiadujemy się**, że p. Tadeusz Grabowski, uczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie studenta rządowego, został przyjęty do sekcji filologii romańskiej w *Ecole des hautes études* w Paryżu. Jest to instytut dostępny tylko dla celniejszych uczniów, a należący do Sorbony. Cieszy nas, że uczniowie naszego Uniwersytetu i w tej gałęzi nauk posuwają się się naprzód.

— **Jasełka**, czyli misterium Bożego Narodzenia, utwór sceniczny w trzech obrazach, przedstawiany przez działkę szkoły w Łobzowie z wielkim powodzeniem, w tych dniach opuści prasę drukarską. Dziełko to, opracowane przez X. Kazimierza Jarego, wikaryusza na Piasku, otrzymało aprobatę Najprzew. ksiądz biskupa Ordynaryjatu w Krakowie.

— **Na dochód Czytelnicy dla kobiet** urządza pani Lewandowska dnia 10 b. m. wieczorek wokalo-muzyczny w sali Kasya miejskiego.

— **Dwa ognie kominowe** wybuchły wczoraj wieczorem w Krakowie; niebezpieczeństwo, na wypadek rozszerzenia się ognia, było groźne z powodu szalonego wiatru. Jeden pożar kominowy zaszedł w barakach wojskowych za koszarami Arcyksięcia Rudolfa, drugi przy ul. Stradom L. 15. Oba ugasiła straż ogniowa w samym zarodzie i usunęła wszelkie niebezpieczeństwo.

— **Cholika** urządzona będzie w Krakowie w czasie świąt Bożego Narodzenia, aby dać możność dzieci wolnej od nauk zabawienia się. W program tej zabawy wchodzić będzie: przedstawienie *Wędrowiec*, rzecz nowa, zupełnie nieznana odegrają dzieci; czaroksięska latarnia z obrazami treści historyczno-religijnej; wspaniała szopka umieszczona między choinkami, zdobnemi w jasne światła, różnokolorowe lampionki na podarki dla dzieci. Chór dzieci śpiewać będzie koledy. Zakonczy zabawę obraz z żywych osób. Dochód z tej zabawy przeznaczony będzie na bezpłatne wypożyczalnie książek i na szkołę polską w Białej.

— **Wiece ogólno-akademickie**, z porządkiem dziennym, podanym przez nas, wyznaczonym został na dzień wczorajszy. W istocie o godzinie 6 wieczorem w jednej ze sal *Collegium novum* zebrał się znaczny zastęp młodzieży akademickiej. Jako delegat senatu przybył prof. Dr Ulanowski, który też w serdecznych słowach przemówił do młodzieży, wskazując, że gwiżdżała dla niej przewodnią powinna być miłość wzajemna, a nie walka. Przemówienie to, natknięte gorącą miłością młodzieży, wywarło głębokie wrażenie i przez wszystkich zebranych życzliwie przyjęte zostało. Następnie przystąpiło zebranie do wyboru prezydium wieceu. Zaznaczyły się dwa prądy: część młodzieży pochana rzec socjalistów, postawiła p. Kostaneckiego, jako swego kandydata na prezesa; druga część młodzieży, niepodzielająca owych niedrozych idei, wysunęła kandydaturę p. Pacyna, również słuchacza med. Zwolennicy p. Kostaneckiego widząc, iż ich kandydat niema szans wyboru, zaczęli podnosić krzyki, chcąc w ten sposób rozbić zgromadzenie. Nie udało im się to, prezesem wieceu wybrany został p. Pacyna znaczną większością, mianowicie 60 głosów. Obliczenia głosów dokonano jak najdokładniej, a przeprowadziły rachunek dwie specjalne mieszane komisje. Widząc rezultat wyboru, tak wyraźnie stwierdzający zapatrywania i stanowisko znaczącej większości młodzieży akademickiej w mniejszości pozostała partya zaczęła podnosić takie krzyki i hałasy, że delegat senatu prof. Dr Ulanowski widział się zmuszonym rozwiązać zgromadzenie. Jakże to były hałasy, wystarczy nadmienić, iż słysząc je było w ulicy Wiślniej. Zresztą dalsze obrady były poniekąd zbędne, gdy główny cel wieceu został osiągnięty: znacząca większość młodzieży wyraźnie dowiodła, iż stoi zdala od niezdrowych hasel. Ten rezultat wieceu zamknięcie prawdopodobnie okres przyrządków, jakie powstały z powodu wyborów zarządu Bratniej Pomocy, a teraz rozpocznie się okres nauki i pracy. Wszelkie dalsze wiece byłyby zbędne.

— **Przeniesienie.** Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła oficjalnie Leona Gockiego z Czortkowa do Lwowa.

— **Cholera.** Stan cholery w dniu 4 grudnia b. r.: W powiecie husiatyńskim w Liczkowcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Niżborgu nowym pozostaje nadal w leczeniu 3 osoby; w Niżborgu starym pozostaje z dni poprzednich 1, wyzdrowiała 1 osoba;

w Olchowczyku pozostaje z dni poprzednich 1, umarła 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostaje z dni poprzednich 5, zachorowały 2, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 6 osób. Razem pozostaje w leczeniu z dni poprzednich 11 osób, zachorowały 2, wyzdrowiała 1, umarły 2, pozostaje w leczeniu 10 osób.

— **Pasporty do Brazylii.** W kwestyi wydawania pasportów zagranicznym osobom, mającym zamiar wyjazdu do Brazylii, otrzymuje *Gazeta Lwowska* następujące autentyczne informacje:

Jak wynika z wyjaśnień, których królewsko-włoska delegacja policyjna w Pontebbie na mocy polecenia prefektury w Udine udzieliła c. k. granicznemu komisarjatu policyi w Pontafel, rząd włoski dozwala wstęp do kraju tym tylko wychodźcom, którzy uczynią zadość następnym wymaganiom: 1) Posiadają kartę okrętową z Genui do Ameryki; 2) posiadają dostateczny fundusz na podróż z Pontebby do Genui; 3) posiadają dokument legitymacyjny, ważny do podróży za granicę państwa; 4) przybędą do stacyi granicznej nie wcześniej, jak na dni 5 przed odjazdem okrętu, na który ich karta okrętowa opiewa.

Wobec tego polityczne władze powiatowe otrzymały polecenie, ażeby osobom, zamierzającym wyjechać do Brazylii, wydawały pasporty tylko wtedy, jeżeli uczyniły zadość ogólnym przepisom, wydanym w tym względzie w obwieszczeniu ministerjalnem z dnia 10 maja 1867 r., Dz. pr. p. Nr 80, przepisom ustawy o obowiązku służby wojskowej, opłaty takasy wojskowej itd., a nadto jeżeli: 1) wykazą się oryginalną kartą okrętową, za którą nie można uważać przekazówek, wystawianych przez agenta Ndarego z Udine i jego subagentów; 2) na pokrycie kosztów podróży z kraju do Genui wykazą się przynajmniej kwotą 50 zlr. od osoby; 3) stosownie do wyrażonego dawniej zastrzeżenia rządu włoskiego wyjeżdżają z okolicy, w której nie panuje żadna choroba epidemiczna.

Pasport będzie wydany nie wcześniej, jak 10 dni przed odjazdem okrętu, na który karta okrętowa opiewa. Data odjazdu okrętu jest zawsze wymieniona w karcie okrętowej. Zauważa się także, że według oznajmienia ok. konsultatu w Genui, wychodźcy nie potrzebują tam przybywać wcześniej jak w przeddzień odjazdu okrętu.

— **Uwolnienie od służby.** Rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej na wczorajszym posiedzeniu zatwierdziła uwolnienie od służby p. Makarowa kontrolora ruchu. Dymisy ta pozostaje w związku z nadzwyczajnymi wykrytymi przez zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, w kasie której okazał się brak 15 tysięcy rubli. P. Makarow był narzucony zarządowi kolei przez Hurkę w celach ryfikacyjnych.

— **Hr. Szuwałow** wraz z małżonką zwiędzał onegdaj wystawę stałą warszawskiego Towarzystwa Sztuk pięknych. Prezesem Towarzystwa z urzędu jest Apuchtin, który przyjmował hr. Szuwałowych wraz z członkami komitetu wystawy. Po godzinnym pobycie na wystawie, podziękowawszy komitetowi za udzielone objaśnienia, dotyczące wystawianych obrazów i wyraziwszy uznanie za pracę podjętą około rozwoju sztuki, opuścił hr. Szuwałow wystawę.

— **Ślub.** Z Londynu piszą do *Kuryera Warsz.* dnia 28 listopada: W nowej bazylisce XX. Oratoryjów przy ulicy Brompton odbył się wczoraj ślub hr. Ludwika Łubińskiego-Bodenham (siostrzeńca zmarłej przed trzema laty Ireny z Morawskich De la Barre Bodenham), z panną Ewelina Stradford, najstarszą córką nieżyjących już Jana i lady Wiktorji Kirwan Stradford, oszuszynowanych z księciem dom Norfolków. Pannie młodej ojcował do ołtarza hr. Londoun i towarzyszyło siedm żrudek. Obrzęd ślubny dopełnił X. biskup z Emmaus i. p. i. Na recepcy, która odbyła się w pałacu księcia Norfolk, przy skwerze St. James's, przybyli: hrabiostwo Londoun, Chesterfield, Torre de Diaz, Denbigh-lady Mary Howard, lady Maud Hastings, lady Hureston, lady Herbert of Lea, panie: Strutt, Clifford, X. biskup z Portsmouth, The O'Clery (reprezentant monarszej niegdyś rodziny irlandzkiej), pułkownik Trederick i inni. Wieczorem państwo młodzi odjechali do Tunbridge Wells, żądać na święta staną w Rotherwas, w hrabstwie Hereford, pięknym majątku, który hr. Łubiński odziedziczył po ciocie i ostatnim ze starożytnego rodu normandzkiego Bodenhamie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę 7 b. m.: *Odrzuć miłość*, komedia w 4 aktach a 5 odstonach, napisał Żegota Krzywdzie (nowość).

W niedzielę 8 b. m.: *Odrzuć miłość* (j. w.).

— Dnia 5 grudnia pochmurno, deszcz we dnie i w nocy; termometr od +2.2 doszedł do +8.0 C. Barometr bardzo nisko; o godz. 7-ej rano dnia 6 grudnia stan jego był 724.8 mm, termometru +3.6 Cels. Wiatr zachodni.

W sobotę dnia 7 grudnia: Wigilia; św. Ambrożego.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z teatru. Wznowienie ogranej *Hrabiny Sary* Obneta dowiodło znowu, że są pewne rodzaje scenicznych utworów, niedawno jeszcze modnych i cieszących się sukcesami, które dziś spocząć mogą spokojnie na półkach bibliotek, przysute grubo kurzem należnego im zapomnienia. Quasi-romantyczne przygody wiarołomnych bohaterów mało kogo już interesują, zwłaszcza w sztukach, uwzględniających tylko efekt teatralny, z pominięciem innych zalet i warunków, wymaganych obecnie od dzieł, produkujących się w oświetleniu kinietów. Nie można dziwić się nawet, że publiczność, która straciła dla nich dawne sympaty, nie zapełnia widowni, gdy się na scenie ukazać mają. — Wykonanie wczorajsze zaliczyć się może do mniej więcej udanych, chociaż niektóre role, nieopiewane należyście pamięcią, zatrzymywały chwilami zwracający bieg akcyi, wymagającej często gorącego ruchu i zdwojonego ożywienia. Panowie Rygier i Sobiesław, jedyni reprezentanci dawniej obady, mówili pięknie, tworząc przytem zajmujące postacie sceniczne. Kontury sylwetki notaryusza-amanta wykintnie zabarwił p. Solski kołorytem odpowiednim. P. Pankiewiczowa kilka momentów liryczno-dramatycznych odezwała właściwie, parę szczegółów psychicznych zamarkowała ładnie, ale rola nie leży ani w jej temperamentcie, ani w warunkach, jakimi rozporządza, więc całość kreacji nie wyszła ani zbijającym, ani efektownie. P. Siemaszkowa, znacząca karierę swoją ciągłymi postępami, wywiała się z powierzonego jej zadania zreszcza. Zamasytym starym zrzęda-pułkownikiem był p. Zawadzki, a p. Mielewski z werwą i lekko odtworzył weso-

go salonowego „aranżera“ zabaw wielkiego świata. Mniejse role grały ze swobodą i dezynwolturą panie: Zawadzka, Sznaige i Koźmin, oraz panowie: Ordyński i Senowski.

Klemens Bąkowski. — Humoreski z życia prawniczego. W Krakowie. Spółka wydawnicza polska. 1895. — Niewielka książeczka zawiera w sobie cały szereg drobnych opowiadań z życia prawniczego, które obok bardzo żywego zacięcia humorystycznego mają tę zaletę, że w lekkiej formie podają treść bardzo pożyteczną, pełną praktycznych wiadomości z dziedziny prawa.

Nowe książki nadesłane Redakcyi: — Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1894/5. Kraków, 1895. (Treść: Skład Akademii. Posiedzenie publiczne dnia 3 maja 1895. Sprawozdanie ze stanu i użycia funduszy w r. 1894. Wykaz stosunku Akademii z innymi instytucjami naukowymi). — Dr Kornel Paygert: Giełda zbożowa i przesilenie rolnicze. Lwów, 1895. (Przedruk z *Gazety Narodowej*).

— Teodor Nałęcz: Jacenty Replika, poemat wesoły w dziesięciu pieśniach. Kraków, 1895.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków 6 grudnia.

W handlu zbożowym panuje tak samo za granicą jak u nas, usposobienie słabe, a przy małych obrotach ceny z trudnością się utrzymują. W tych warunkach dzisiejszy targ na Kleparzu odbył się w usposobieniu spokojnem, gdyż wobec małego zapotrzebowania, większe tranzakcje miejsca nie miały, a te jakie doszły do skutku odbywały się na podstawie cen z ostatniego targu.

Płacono nową pszenicę: białą 7.25 do 7.45; czerwoną 7.20 do 7.45 złr.; żółtą 7.20 do 7.45 złr.; żyto nowe 6.65 do 6.85 złr., jęczmień browarny 6.40 do 6.80 złr.; na pszę 5.40 do 5.70 złr.; owies 5.70 do 6.— złr.; — wykę — do — złr.; rzepak — do — złr. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Telegramy własne „Czasu“.

Kołomyja 6 grudnia. Wczoraj odbył się wybór uzupełniający posła do Rady państwa z ku ryi miejskiej Kołomyja-Buczacz-Sniatyn. Głosowało 2.774 wyborców. Dr Trachtenberg otrzymał 2.161. Dr Samuel Bloch 605 głosów. Rozstrzelonych było 8 głosów. Posłem został przeto wybrany Dr Maksymilian Trachtenberg.

Wiedeń 6 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Karola Mogilnickiego w Wiśniowicy radcą sądu krajowego, pozostawiając go na stanowisku naczelnika tamtejszego sądu powiatowego, dalej zamianował zastępcę prokuratora państwa Mieczysława Morawskiego w Samborze radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Kolomyi, a sędziów powiatowych Alojzego Brauna w Starem Siole, Włodzimierza Huzara w Potoku Złotym i Włodzimierza Janowskiego w Brzozowie sekretarzami rady przy sądzie obwodowym w Kolomyi.

Sędziami powiatowymi zostali mianowani ad junkci sądowi: Jan Jaryna w Łopatynie dla Starego Sioła, Maksymilian Finkelstein w Brzezianach dla Brzozowa, Józef Lechicki w Kolomyi dla Zablutowa i Fryderyk Michał Mayer w Rawie dla Złotego Potoku.

Zastępcami prokuratora państwa zamianowani adjunkci: Dionizy Stanisław Hayder w Czortkowie dla Sambora, Floryan Malinowski w Stanisławowie dla Stanisławowa i Józef Swaryczewski w Samborze dla Sambora.

Adjunktami sądów powiatowych mianowani asistenti: Edward Dziubanowski dla Tu-

stego, Ignacy Kornel Kawecki dla Zbaraża, Włodzimierz Kulczycki dla Łopatyna, Leon Bereźnicki dla Grzymałowa, Włodzimierz Józef Rusin dla Radziechowa.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych Emila Hołubowskiego w Radziechowcie do Rawy, Jana Angielczykowskiego w Zbarażu do Czortkowa, Zygmunta Finkelsteina w Tustem do Buczacza i Emila Bilinkiewiczza w Grzymałowie do Halicza.

Wiedeń 6 grudnia. *N. fr. Presse*, nawiązując do sprawozdania dep. Szczepanowskiego o budżecie za rok 1896 stwierdza, że nadwyżka za rok kalendarzowy 1894, obliczona na 20 milionów złr., podniosła się do 26 milionów złr., gdyby zamknięcie rachunkowe nastąpiło z końcem pierwszego kwartału następnego roku, jak to dawniej czyniono. Ostateczny rezultat za rok 1894 jest zatem najpomyślniejszy, jaki kiedykolwiek w Austrii osiągnięto. Pomimo podjęcia 24 milionów złr. na regulację waluty zapasy, kasowe wynosiły z końcem roku 1894 211.4 mil. złr. Przyjmując rezerwę na bezwarunkowo potrzebne wydatki w kwocie 160 milionów złr., rozporządza rząd zapasem, wynoszącym przeszło 50 milionów złr. Wykazy podatkowe do końca września 1895 roku ujawniają nową podwyżkę dochodów netto w kwocie 13 milionów złr. Ponieważ do zapasów kasowych wpłynęła przez reformę waluty taka mniej więcej kwota, jaka im ma być użyta, przyczem dług bieżący zmniejszył się bez kosztów o 28 milionów złr., przeto doliczając umorzone noty salinarne w kwocie 20 milionów złr., rzeczywiste zmniejszenie się długu państwowego bez pożyczki lub nowego obciążenia opodatkowanych wynosi 48 milionów złr.

Wiedeń 6-go grudnia. Wczoraj wieczorem i w nocy szalał nad miastem orkan, który potłukił wiele szyb, pożywał z dachów dachówki, a z domów szły. Kilka ludzi zostało skałeczonych; między innymi znany pisarz Dawid, którego wicher obalił na ziemię, przyczem przejechał go wóz, łamiąc mu nogę w udzie.

Pariz 6 grudnia. Parlamentaryny związek *Union progressiste* uchwalił popierać dalej gabinet Bourgeois, którego stanowisko i oświadczenia ustawiają działalność republikańskich stronnictw. Dzienniki paryskie zaznaczają, że rezerwa, która jest krokiem naprzód w utworzeniu radykalno-republikańskiej koncentracji.

Zmarł tu wczoraj wiceprezydent senatu Chalaet.

Rzym 6 grudnia. *Messagero* donosi, iż Cavallotti otrzymał przesyłkę pocztową z Francji, zawiera-

jącą flaszkę z czerwonym płynem. Zdaje się, że chodzi tu tylko o złośliwy żart.

Rzym 6 grudnia. Drugą dywizję czynnej eskadry włoskiej wzmocnił statek „Aretuza.“ Kontradmirał Cafaro otrzymał rozkaz, aby flota była w pogotowiu do odpłynięcia na Wschód.

Londyn 6 grudnia. Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby mocarstwa w sprawie drugich okrętów stacyjnych miały wręczyć Porcie *ultimatum*. Prawdą natomiast jest, że ambasadorowie poczynili dalsze przedstawienia, które są wynikiem ponownej wymiany zdań między nimi.

Konstantynopol 6 grudnia. Ogłoszono urządzenie nominację byłego gubernatora Krety Kostaki Antopulo-baszy na ambasadora w Londynie.

Konstantynopol 6 grudnia. Były wielki wezyr Said-basza schronił się do angielskiej ambasady, ponieważ wydany został przeciw niemu rozkaz aresztowania go. Said-basza był dotychczas mężem zaufania sultana i wraz z ministrem spraw zagranicznych Tewfikiem-baszą prowadził ostatnie rokowania z ambasadorami. Obecnie wraz z synem znajduje się pod ochroną ambasady wielko-brytyjskiej. Fakt ten przypomina nieczek w r. 1881 gubernatora Smyrny Midata, pod opiekę zagranicznych konsułów. Midat został wydany po zapewnieniu Porty, że władze tureckie postąpią z godnością. Wyrok śmierci złagodził sultan na dożywotnie wygnanie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 grudnia. Cesarz przyjmował dziś przedpołudniem na posłuchaniu metropolitę lwowskiego Sembratowicza i hr. Pietromarchiego z papieskiej gwardyi szlacheckiej, dalej saleburskiego księcia arcybiskupa Hallera razem z drugim członkiem gwardyi papieskiej szlacheckiej Sacripantem i wreszcie ablegatów papieskich Baumgartena i Croya, którzy doręczyli cesarzowi *breve* papieskie.

Wiedeń 6 grudnia. (Z Izby deputowanych). Deput. Berenther i tow. przedkładają jako wniosek nagły projekt ustawy w sprawie ochrony wolności wyborczej przez zmianę ustawy z d. 17 grudnia 1862 r.

Dep. Ramanetzuk i tow. interpelują w sprawie chronicznej emigracyi chłopów z Galicji.

Następnie z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi szczegółowej nad ustawą o inspektorach górniczych.

Dep. Kaunitz przemawia przeciw wcieleniu inspektorów górniczych do personalu starostw górniczych i oświadcza w imieniu Młodoczechów, że w razie przyjęcia odnośnego wniosku deput. hr. Falkenhayna, Młodoczezi zastrzegają się, iż w razie czytaniu głosować będą przeciw ustawie.

Po faktycznem sprostowaniu deput. hr. Falkenhayna, występuje sprawozdawca dep. Bärnreither przeciw wnioskowi Falkenhayna, przyczem przytacza wiele wypadków analogicznych na udowodnienie skutecznej działalności takich organów, które podlegają bezpośrednio władzom centralnym administracyi austriackiej.

Izba przyjęła § 1 według brzmienia, proponowanego przez komisję, zaś § 2 według wniosku dep. Falkenhayna wraz z poprawką dep. Pernstorfera o podwyższenie plac inspektorów górniczych.

Podczas rozprawy nad nagłym wnioskiem Pernstorfera w sprawie wniesienia projektu reformy wyborczej przez rząd, oświadczył prezydent ministrów hr. Badeni, iż dzisiaj nie jest w możności złożenia merytorycznej deklaracyi, jednakże podczas dyskusyi jeneralear nad budżetem, a więc za trzy lub cztery dni, zakomunikuje Izbie zupełnie stanowczą i ścisłą odpowiedź co do kwestyi reformy wyborczej. Minister prosi, aby wnioskodawcy aż do tego czasu zechcieli być cierpliwymi i wyzwa Izbę, aby ze względu na złożoną deklarację nagięło wnioskowi odrzuciła.

Wiedeń 6 grudnia. Przybył tu namiestnik Czech hr. Thun.

Berlin 6 grudnia. Odbyła się wczoraj rada ministrów. Onegdaj odbyli ministrowie poufną naradę u kanclerza. Podczas wizyty cesarza w pałacu kanclerskim wysłuchał cesarz sprawozdania kanclerza.

Berlin 6 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg* uważa za nieprawdziwą wiadomość, iż naczelny prezydent prowincji poznańskiej hr. Wilamowitz-Möllendorf ma zostać następcą ministra Köllera.

Pariz 6 grudnia. Na radzie ministrów ogłosił minister sprawiedliwości Ricard skład rady legii honorowej, która w lipcu podała się do dymisji i obecnie zupełnie odnowiona została.

Minister marynarki Lockroy oświadczył, iż przedłoży radzie ministrów w sobotę uchwały komisji śledczej w sprawie admirała Gervais.

Krąży pogłoski, że jenerał Davoust zostanie mianowany wielkim kanclerzem legii honorowej.

Pariz 6 grudnia. Potwierdza się wiadomość o nominacyi jenerała Davoust na wielkiego kanclerza legii honorowej. Były dyrektor w ministerstwie sprawiedliwości Jaquin, został mianowany jeneralnym sekretarzem rady legii.

Monachium 6 grudnia. W Holzkirchen zniszczył wczoraj w nocy pożar kościół, oraz 38 domów.

Monachium 6 grudnia. Według sprawozdań urzędowych spłonęły w Holzkirchen tylko cztery zagrody włościańskie; kościół został uratowany.

Belgrad 6 grudnia. Oczekują tu przybycia królowej Natalii w najbliższym czasie.

Bukareszt 6 grudnia. Wczoraj odbyły się wybory z drugiego ciała wyborczego do senatu. Obrano 48 liberalnych. Zachodzi potrzeba dwóch wyborów ściślejszych, a jeśli te wypadną na korzyść opozycyi, wówczas senat składałby się ze 105 liberalnych i 5 konserwatystów.

Zofia 6 grudnia. Agencya bałkańska donosi, iż rząd bułgarski powziął inicjatywę zebrania albumu z widokami kraju bułgarskiego, które ma być wręcone rosyjskiej parze cesarskiej podczas uroczystości koronacyjnych.

Konstantynopol 6 grudnia. Said basza znajduje się jeszcze w ambasadzie angielskiej. Wszelkie usiłowania delegatów sultana, aby nakłonić go do powrotu ze względu, że niema się czego obawiać, okazały się bezskuteczne. Powody nieczeki Said-baszy są te same, jak swego czasu Kiamila baszy, a mianowicie obawy o bezpieczeństwo osobiste.

Doniesienia o niezgodności ambasadorów w sprawie drugich okrętów stacyjnych są bezpodstawne. Porta nie udzieliła dotychczas odmownej odpowiedzi, lecz usiłowała tylko nakłonić ambasadorów do zrzeczenia się powziętego zamiaru. Am-

basadorowie nie podjęli żadnych dalszych kroków, gdyż Cambon nie otrzymał dotychczas instrukcji, Nelidow jest ehory, a usposobienie ludności w ostatnich dniach nie było niepokojące. Dzisiaj odbyła się w tej sprawie konferencya ambasadorów. Istnieje przypuszczenie, że Porta zaniecha dalszego oporu. Zmiana gabinetu nie jest wykluczona.

Od Administracyi „Czasu“

Dla wdowy i rodziny po ś. p. St. Wojnarskim nadesłpi P. Bartmann ze Lwowa 5 złr.

NADEŚLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

Do m

przy ulicy Studenckiej Nr 3 w Krakowie z sienią wjazdową, w którego ogrodzie urządzoną być może stajnia i remiza, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. (2732 1-2)

Blizsza wiadomość, z wykluczeniem pośrednictwa, u właściciela na miejscu każdodziennie od 11 do 12 w południe.

Dr Antoni Jabłoński

specjalista chorób gardła, krtani, nosa i uszu, po odbyciu dłuższych studyów za granicą, ordynuje codziennie od godz. 9—10 rano i od 3—5 popoł. *Mieszka przy ul. Kolejowej l. 2.* (267 2-5)

Wiedeń Hotel Bristol

pierwszorządny, 7 Kärtnering 7. Winda, elektryczne oświetlenie, układ w razie dłuższego pobytu.

Restauracya, najlepsza kuchnia francuska i wiedeńska. (2517 5-30)

Zwraca się szczególną uwagę na wielką fabrykę fortepianów istniejącą od r. 1850 Gustawa Hofbauera w Wiedniu IX. Liechtensteinstrasse 76. Instrumenta wyrabiane przez wzmiankowaną firmę, odznaczają się szczególnie pięknym tonem, trwałością i gustownym wykonaniem. (2679)

W interesie wszystkich, których włosy przedwcześnie zesiwały, zwracamy uwagę na niezawodny i nieszkodliwy środek do barwienia włosów, mianowicie olejek orzechowy firmy **Franz Kuhn**, fabrykanta perfum w **Norymberdze**. Do nabycia w aptece Wiktora Redyka w Krakowie. (2568)

Objawzsy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 270.)

Hotel Europejski

(ue Lwowie — Plac Maryacki) mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szan. Publicznosci, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość czyniła. **Albert Skowron i Spółka** wł. hotelu Europejskiego.

Prenumeratę
na czasopisma: polskie, fran-
cuskie, niemieckie i angielskie
przyjmuje
KSIEGARNIA KATOLICKA
Dr Wład. Miłkowskiego
w Krakowie (2706-2)
zapewniając prenumeratorem punktualną
i szybką ekspedycję.
Katalog czasopism
przesyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Osoba młoda, umiejąca krawieczy-
zną i wszelkie roboty ręczne,
poszukuje posady jako panna służąca. Adres:
Ul. nad Rudawą Nr. 11 u pani Kira-
wezykowej. (2746-1-8)

Kucharz
żonaty, poszukuje posady od Nowego roku.
Łaskawe oferty pod K. K. poste rest. Jasto.
(2738-1-3)

Ostrygi ostendzkie
codziennie świeże
poleca firma JP. (2717-1-10)
EDMUND KLIMEK
w Krakowie, linia A-B.

Na święta: Wino burgundzkie litr
36 ct., białe 28 ct., Mo-
schato 50 ct. loco Tryest. 5 kg. opłacone:
Mandarynki 50 szt. zł. 1.90, pomarańcze
Jaffa zł. 1.70, Messina zł. 1.50, kasztany
zł. 1.60, cytryny zł. 1.40, również wszel-
kie towary kolonialne i południowe poleca
Edward Kaczorowski, Brzecz 310, Triest
(2737-1-4)

TEATR MIEJSKI
w Kra-
kowie.
W sobotę dnia 7 grudnia 1895 r.
po raz pierwszy:
Odgrzewana miłość
komedia w 4 aktach a 5 odsłonach, napisał
Żegota Krzywdzie.
Początek o godz. 7, koniec o 10 wiecz.
Kasa otwarta od godz. 9-1 i od godz.
3-8 wieczorem.
Kasa zamówień: W. Fenz, Rynek główny,
róg ul. Szewskiej.

DZIERŻAWA
wioski w pobliżu Krakowa położonej,
około 300 morgów dobrej gleby ob-
szaru mającej, jest z całym inwenta-
rzem żywym i martwym z powodu
stosunków rodzinnych do odstąpienia.
Wzorowo od wielu lat prowadzona
hodowla bydła, tudzież gospodarstwo
nabiałowe, zapewniają znaczny stały
dochód z tej gałęzi przemysłu. Wia-
domość w kancelarii adwokata krajo-
wego Dr. Tadeusza Federowicza w Kra-
kowie, ul. św. Jana Nr. 4. (2739-1-2)

NAJWIĘKSZY SKŁAD
maszyn do szycia
(wyłącznie syst. Singera)
i rowerów
Józ. Iwanickiego
NASTĘPCY
w Krakowie, Rynek
Nr. 25. (2466-43)
Na wypłaty od 28 złr. wyżej,
gotówką o 10%, taniej.

HERBAT
wyborowe gatunki,
polecamy nawet dla
wybred. smakoszy:
Wysiewki pierwszej sorty 1 funt
w. r. złr. 1.50;
Pakling Cong drobna listwa 1 funt
w. r. złr. 2.50;
Mouning (mieszana według własnej
zasady 1 funt w. r. 3 złr.
Porebski i Zimler
w Krakowie, Rynek główny.

Złoty medal na wystawie powszechnej
w Paryżu 1889.

UBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN.
MASSIGE PREISE.
CHOCOLAT
SUCHARD
NEUCHÂTEL (SWEIZ).
CACAŌ
LEICHTFLÜSSLICHER CACAŌ
Ausgiebig. 4 Kgr. = 200 TASSEN. Nahrhaft.
(2612-3-1)

Do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów:
Specyficzne
URITAS MYDŁO DO UST

Największa wypożyczalnia
NUT MUZYCZNYCH.

KSIEGARNIA, SKŁAD,
WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH
ORAZ GŁÓWNA EKSPEDYCYA PISM
PERYODYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
Rynek, linia A-B, telefon Nr. 150,
poleca

istniejąca od 25 lat, zawsze i w naj-
nowsze utwory zaopatrzoną,

Największą wypożyczalnię
nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenty i do
śpiewu.

Warunki abonamentu rozsyła się na
żądanie gratis i franco.

Również powyższa Księgarnia
przyjmuje (2478-3-5)

PRENUMERATE
na wszystkie czasopisma krajowe
i zagraniczne. — Katalog czasopism
rozsyła na żądanie gratis i franco.

Na gwiazdkę
polecam wielki wybór książek ozdo-
bnie oprawnych, w językach: polskim,
niemieckim i francuskim.

Nauczyciel z dłuższą praktyką z
prywatystami, znający
dokładnie wymagania i metodę szkolną,
który z uznaniem uczył w większych do-
mach, poleca się do prywatysty,
rozpoczynającego naukę gimnazjalną.
Adresu udzieli Wielebny X. Błanarowicz,
profesor gimn. Sobieskiego. (2731-1-2)

Śliwki i powidła
prawdziwe tureckie świeże,
Bryndza Liptawska
nadeszły do handlu p. f.
H. KRETSCHMER
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 10.
(2863-8-24)

Kilka grobów murowanych
różnej wielkości, jest do sprzedania. Wia-
domość przy ulicy Mikołajskiej pod
Nr. 16, w sklepie. (1513-4-3)

PRAWDZIWE WODY
VICHY
są źródła należące do Rządu francuskiego.
ADMINISTRACYA:
8, Boulevard Montmartre, w PARYŻU
CELESTINS, leczą zwir w moczu i
słabości pęcherza.
GRANDE-GRILLE. Słabości wątroby i
narząd żółciowy.
HOPITAL. Słabości żołądka.
Czerpane pod nadzorem reprezentanta
rządowego.
(54-13-16)

Hemoroidy
leczą się radykalnie przez użycie Pigulek
i Maści **Dra Lebel** w Paryżu. 45 lat
powodzenia. — W Krakowie w aptekach
pp. K. Wisniewskiego i Redyka; we Lwo-
wie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera,
Wiewiórskiego i Ehrbara. (2493-2-26)

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
Mydło IXora nie tylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem ale
nadto posiada szczególną własność
spędzania zmraszczek.
Łagodzi i biele powłokę ciała i na-
daje jej połysk młodzieńczy. Bez
przeady utrzymujemy, że mydło to
nie posiada równego sobie.
(2153-5)

Najlepsze czernidło w świecie!
FERNOLENDTA
CZERNIDŁO NA OBUWIE.

C. k. uprz.
Fabryka założ.
1832 r.
w Wiedniu.
Kto chce zachować
swoje obuwie lśnią-
co czarne, świeżo
i trwałe — niechaj
kupuje tylko
Fernolendta
czernidło na obuwie
Wszędzie
do nabycia.
Z powodu naśladowań — należy dokładnie
uważać na moją firmę (1562-48-62)
St. Fernolendt!

Austr.-weg. patent. Medale nagrody z wyst. powsz. Londyn 1862 — Paryż 1878.
Dr. C. M. Fabera, przyboczny dentysta s. p. Cesa. Maksymiliana I. itd.
Główna rozsyłka: w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3.
Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Tamże jest też do nabycia: (2256-5-5)
c. i k. uprz. esencja do ust Eucalyptus Dr. C. M. Fabera.

NOWO OTWARTA
MLECZARNIA Dóbr Łuczanowice
w Krakowie,
przy ul. Karmelickiej L. 1, Podwale L. 8

(tuż przy plantach od ulicy Szewskiej),
urządzona na wzór zagraniczny, przy pomocy wszystkich potrzebnych maszyn,
pod kierunkiem dyplom. specjalisty, sprzedaje nabiał po cenach następujących:

Mleko świeże (niezbierane) litr 8 ct.
„ zbierane „ 4 „
„ kwaśne „ 5 „
„ ze śmietaną „ 8 „
Śmietanka słodka „ 32 „

Specjalność! Śmietanka kremowa (piankowa) litr 80 ct. wyra-
biana tylko na zamówienia, począwszy od 1/4 litra.
Mleko ciepłe na szklanki po 3 ct., przy dwóch szklankach 1 ct. rabatu.
Mleko kwaśne talerz duży 5 ct.

!NOWOŚĆ! Masłanka zdrowa, szklanka 3 ct.
Masło deserowe śmietankowe 1 kilogram 1 złr. 60 ct., porcja 4 ct.
„ kuchenne wyborowe 1 „ 1 „ 40 „
„ kuchenne 1 „ 1 „ 20 „

Na zamówienie masło normandzkie, w koszykach elegancko opakowanych, w cenie za
koszyczek od 14 ct. — także na wagę.

Mleko prosto od krowy (w oborze na miejscu) — podój krow
o godzinie 6 rano, 12 w południe i o 7 wieczór. — Szklanka mleka 5 ct.

Marki na mleko sprzedaje się przy kasie.
Nowość tę zaprowadzamy w Krakowie za radą PP. lekarzy i sądzimy, że się tem
przysłużymy Szanownej Publiczności. (2721-1-10)

Zarząd Mleczarni Dóbr Łuczanowice.

SYNAPIZMY RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH
ŚRODEK DOGODNY, PEWNY, SILNIE ODPROWADZAJĄCY NA ZEWNĄTRZ
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU
Dla uniknięcia fałszerstw wymagać własnoręczny podpis koloru
czerwonego na każdym pudełku i na arkuszach.
Znajduje się we wszystkich aptekach.
Skład główny: w Paryżu, 24, Avenue Victoria. (2827-20-)

DLA CIERPIĄCYCH NA PŁUCA!
Dra Bremera Lecznica
w Görbersdorf w Szlązku Pr.
Leczenie w lecie i w zimie. — Znakomite wyniki. — Przyjęcie każdego czasu
Lekarz asystent Polak.
Lekarz naczelny: **Dr. Achtermann**, uczeń Brehmera.
Ilustrowane prospekta bezpłatnie przez zarząd. (1940-16-16)

Więcej niż od 100 lat (2491-4-5)
najulubieńsze perfumy
eleganckiego świata
Nr. 4711 Eau de Cologne
(Niebiesko-złota etykieta)
Firmy Ferd. Mühlens
Nr. 4711 w Kolonii n. R.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach perfum.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójkątna etykieta zamknięta
jest poboczną opaką (czerwony i czarny druk na żółtym papierze)
DOTYCHCZAS NIEZRÓWNY!!!
W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony
DORSCH
TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSÓW
(w prawie ochronionem opakowaniu)
Wilhelma Maagera w Wiedniu.
Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego tra-
wienia szczególnie także dla dzieci polecany i zapisywany we wszyst-
kich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować wzmożenie
całego ustroju, szczególnie niedzieli pierś, przybytek wagi
ciała, poprawienie soków, oraz wogóle oczyszczenie krwi.
Klaszka po 1 złr. jest do nabycia w skł. dzie fabrycznym w Wied-
niu III./3., Heumarkt Nr. 3, tudzież prawie we wszystkich
aptekach austr.-węgierskiego państwa.
W Krakowie mają na składzie pp. Wiktor Redyk aptek.
Konstanty Wisniewski apt., Szarski i Syn kup. (2356-5-18)
Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma
W. Maager w Wiedniu, III./3., Heumarkt Nr. 3.
Naśladowania będą sądowo ścigane.

Tanie, dobre i eleganckie
UBIORY MĘSKIE i DZIECIENNE
kupuje się tylko we filii wiedeńskiej
Heilmanna Kohna i Synów
w Krakowie,
ulica Grodzka L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka L. 9,
we Lwowie, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Tarnopolu,
w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Czerniowcach, w Bielsku,
w Opawie, w Budapeszcie i t. d. (2453-92-105)

Gukiernia W. SCHMIDA
W KRAKOWIE,
róg ul. Szewskiej, przy plantach,
poleca: (2630-6-20)
Cukry deserowe 1/2 kilo 1 złr.
Herbatniki 1/2 kilo 60 ent.
Andruty i Waffle po 2 i 1 ent.
dla Pań: Andruty pojedyncze
do przekładania tortów.

Nauczycielka dyplomów.
Polka, biegła w języku francuskim, nie-
mieckim i angielskim i w muzyce — oraz
Nauczycielki Niemki
dyplomowane, muzykalne itd., poszukują
odpowiedniej posady. (2643-3-3)
A. Koczorowska w Poznaniu,
Biuro nauczycielskie, św. Marcin Nr. 68.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
wyrobów platerowanych
JAKUBOWSKI & JARRA

w KRAKOWIE przy ul. Berka Josełowicza pod Nr. 19,
odznaczona we Lwowie na Wystawie budowlanej 1892 r. medalem srebrnym
państwowym, na powszechnej Wystawie krajowej 1894 r. dyplomem honorowym
c. k. Ministerium handlu, ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje
wyroby platerowane z nowego srebra (neusilbru, czyli tak zwanego chińskiego
srebra), brązu, z srebra prawdziwego, na zamówienia, w Magazynach własnych:
w KRAKOWIE, Sukiennice L. 26,
we LWOWIE, Rynek L. 37,
oraz u kupców znaczniejszej części miast Galicji i na Bukowinie, jakoto:
Sztuce i kompletne nakrycia stołowe, przedmioty do
użytku domowego, ozdobne na podarki, srebrzone, oksydo-
wane, niklowane, złoczone, kościelne, jak: krzyże, lichtarze, lampy,
kietichy, puski na komunikanty, monstraneye i t. p.
Przyjmuje wszelkie reparacje do niklowania, srebrzenia i złoczenia w ogniu
lub galwanicznie. Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy,
wesela i t. p. JP. (2364-6-10)

Ceny przystępne i nader umiarkowane.

Société Franco-Autrichienne
pour les arts industriels,
Vienne, I., Kolowratring 14, au 1er. (2676-2-8)

Grandes Nouveautés
en Etoffes d'Ameublement.
Tapis et Rideaux de tous genres.
Tapis de Schmiedeberg.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKA

Herbaty zawsze świeże, dobre i tanie, bo największe uzyskały rozpowszechnienie
Gospodarska złr. 1.60; Herbaty czarne dobre złr. 2, złr. 2.40, złr. 2.80;
Viktoria złr. 3.20; Familijna złr. 3.40, złr. 3.60 i 4 złr. za 1/2 kilo netto.
Okruchy Herbat złr. 1.40, złr. 1.60 i 2 złr. za 1/2 kilo netto.
Po cenach oryginalnych prawie we wszystkich znaczniejszych handlach w Galicji
do nabycia. Żądać zawsze Herbaty z Rączką. (2003-13-)

Magazyn Herbat Juliusza Grosseggo w Krakowie.
We Lwowie skład w handlu Władysława Bażanta, ulica Halicka;
w Tarnopolu u E. Frantz.

KONIAK
CZUBA-DUROZIER & Co.
Fabryka francuskiego koniaku w PROMONTOR.
GŁÓWNA REPREZENTACYA:
RUDA & BLOCHMANN, w WIEDNIU-BUDAPESZCIE. (2551-6-30)
Wszędzie do nabycia.

KLYTHIA DLA PIELEŃ-
WANIA CERY
UDELIKATNIENIA
I UPIĘKSZENIA CERY PUDER
najgustowniejszy puder toaletowy.
Białowy i salonowy, biały, różowy i żółty,
chemicznie zbadany i polecony przez Dra J. J. Pohla, c. k. profesora
w Wiedniu.
Uznania z najlep. kół dołączone do każdej puski.
GOTTLIEB TAUSSIG,
c. k. nadzw. fabrykant mydeł toaletowych i perfumeryj.
Główny skład w Wiedniu, I., Wollzeile 3.
Mają do nabycia w Krakowie: A. Schultz, E. Smidowicz,
J. Zapalski, Bracia Bilewscy i Filip Eile; w Tarnowie:
M. Fleischer jun.; w Przemyślu: M. Bartisch, A. Spachner,
i prawie wszystkie składy perfumeryj, towarów aptecz. i apteki.
Cena puski 1 złr.
90 ct. Rozsyłka za
załączką lub za po-
przednim nadesła-
niem gotówki.
(1570-46-48)

Zakład dowozu Kawy
otrzymuje wprost z źródła oryginalne gatunki nie fałszowanej, nie zabarwionej
arabskiej i zachodnio-indyjskiej kawy
i wysyła za załączką pocztową opłatnie włącznie z opakowaniem do każdej stacyi
pocztowej w Austrii następujące wypróbowanej dobroci mieszanki wyborowej kawy:
Kawy Kawy Kawy
z najlepszych z najlepszych z najlepszych
4ch gatunków kawy 5ciu gatunków kawy 3ch gatunków kawy
10 złr. 50 cent. 11 złr. 25 cent. 10 złr. 10—
Adres: **Kavé-Import, Budapest, Bajnok-utca Nr. 6.**
Korespondencja w języku polskim.
ODEZWA DO SZANOWNYCH GOSPODYŃ!
Weźcie sprzedawaną po sklepach kawę niepaloną i zanurcie ją na przeciąg
24 godzin w czystej ciepłej wodzie, a przekonacie się, że woda zabarwi się najróż-
norodniej, co stanowi dowód, że macie do czynienia z kawą fałszowaną.
Kawa prawdziwa, niezabawiona (**KAWA MARKI IMPORT-KAVÉ**)
nadaje wodzie kolor naturalny, cytrynowo-żółty. (2550-7-10)